



Sygn. akt III UK 195/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania J. L.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
o rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 sierpnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt III AUa .../14,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. oddala wniosek o przyznanie pełnomocnikowi odwołującego się kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 4 września 2014 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego J. L. od

decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 marca 2013 r., odmawiającej wznowienia wypłaty na rzecz ubezpieczonego renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony w dniu 1 stycznia 1959 r., w 2004 r. uzyskał prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, którą pobierał do dnia 30 listopada 2010 r. Z kolejnym wnioskiem o rentę wystąpił zaś w dniu 9 września 2010 r. i w związku z odmowną decyzją organu rentowego odwoływał się do Sądu Okręgowego [...], który wyrokiem dnia 26 stycznia 2011 r. oddalił jego odwołanie. Z kolei, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 31 marca 2011 r. oddalił jego apelację.

Ubezpieczony w dniu 1 sierpnia 2011 r. wystąpił z kolejnym wnioskiem o rentę, jednakże ponownie spotkał się z odmowną decyzją organu rentowego. Rozpoznający odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji Sąd Okręgowy w [...], w związku z treścią opinii biegłej kardiolog, która rozpoznała u ubezpieczonego nowe schorzenia, postanowieniem z dnia 9 listopada 2012 r. uchylił natomiast tę decyzję i przekazał sprawę organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy organ rentowy wydał zaś decyzję z dnia 27 marca 2013 r.

Sąd pierwszej instancji, opierając się na wnioskach wynikających z dwóch niezależnie sporządzonych opiniach biegłych z zakresu kardiologii, a nadto z opinii biegłego chirurga i biegłego z zakresu medycyny pracy, przyjął, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy. Można bowiem u niego rozpoznać: stabilną chorobę niedokrwienną, stan po zawale serca, nadciśnienie tętnicze, miażdżycę kończyn dolnych i zaburzenia depresyjne łagodne, jednakże schorzenia te nie dają podstaw do uznania, że jest on co najmniej częściowo niezdolny do pracy. Posiadając wykształcenie podstawowe, ubezpieczony może podejmować szereg prac niskokwalifikowanych w ramach przyuczenia zawodowego. Nie są to prace związane z dużym wysiłkiem fizycznym (które do tej pory wykonywał). Może też podejmować zatrudnienie na stanowiskach związanych z pracą lekką lub średnio-ciężką pod względem wydatku energetycznego - jako portier, woźny, dozorca, stróż parkingowy. Przebycie przez ubezpieczonego w 2004 r. zawału mięśnia sercowego nie jest przy tym równoznaczne z trwałą niezdolnością do pracy przy uwzględnieniu jego podstawowego wykształcenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...], na skutek apelacji wniesionej przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji, wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r. zmienił częściowo punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy za okres od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia 23 sierpnia 2012 r. oraz oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny generalnie podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonane przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności co do wiarygodności opinii biegłych lekarzy. Jednakże zauważył, że Sąd Okręgowy sam nie odniósł się, jak również nie zwrócił uwagi biegłym, aby ustosunkowali się do opinii biegłej kardiolog E. P. z dnia 23 sierpnia 2012 r. i z dnia 5 października 2012 r., w której biegła stwierdziła częściową niezdolność ubezpieczonego do pracy od czerwca 2012 r. na 2 lata. W opinii z dnia 26 lipca 2013 r. biegły kardiolog J. M. nie stwierdził natomiast niezdolności ubezpieczonego do pracy, ale nie ustosunkował się do opinii biegłej E. P. Z kolei, biegła kardiolog A. P. i biegły chirurg A. F. w opinii z dnia 16 października 2013 r. i z dnia 2 lutego 2014 r. stwierdzili, że ubezpieczony jest zdolny do pracy i że nastąpiła poprawa stanu jego zdrowia od czasu badania przez biegłą E. P. przeprowadzonego w dniu 23 sierpnia 2012 r. Również biegła z zakresu medycyny pracy K. S. w opinii z dnia 24 czerwca 2014 r. nie stwierdziła u ubezpieczonego niezdolności do pracy. Zgodziła się też ze stanowiskiem biegłych kardiologów i chirurga oraz lekarzami organu rentowego co do braku podstaw do orzeczenia u ubezpieczonego niezdolności do pracy. Również ta biegła nie ustosunkowała się jednak do opinii biegłej E. P., która orzekła o niezdolności ubezpieczonego do pracy.

Sąd drugiej instancji podzielił powyższe opinie biegłych, ale zauważył przy tym, że za okres od dnia 1 czerwca do dnia 23 sierpnia 2012 r. „ostała się opinia biegłej kardiolog E. P.”, która za ten okres orzekła o częściowej niezdolności ubezpieczonego do pracy. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, iż ubezpieczony spełniał warunki do przyznania prawa do renty za zamknięty okres od dnia 1 czerwca do dnia 23 sierpnia 2012 r. i w tym zakresie zmienił zaskarżony apelacją wyrok, jak również poprzedzającą go decyzję ZUS z dnia 27 marca 2013 r. W pozostałym zakresie oddalił natomiast apelację jako nieuzasadnioną.

Ubezpieczony J. L. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, zaskarżając prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 maja 2015 r. w części, w której nie uwzględnił on apelacji odwołującego się, a więc w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego apelację w pozostałym zakresie, i zarzucając temu wyrokowi w zaskarżonej części:

1. rażące naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej jego wykładni oraz niewłaściwym jego zastosowaniu przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, a mianowicie:

a) art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS polegające na nie przyjęciu, że skarżący jest trwale częściowo niezdolny do pracy od dnia 11 sierpnia 2011 r. do nadal;

względnie

skarżący był okresowo częściowo niezdolny do pracy od czerwca 2012 r. do dnia 23 sierpnia 2014 r., na podstawie opinii biegłej P.,

względnie

skarżący był okresowo częściowo niezdolny do pracy od czerwca 2012 r. do dnia 16 października 2013 r., na podstawie opinii biegłej P. i biegłych P. i F.,

względnie

skarżący był okresowo częściowo niezdolny do pracy od czerwca 2012 r. (biegła P.) do dnia 22 lutego 2013 r., (orzeczenie lekarza ZUS po uchyleniu decyzji ZUS z dnia 21 lutego 2012 r.),

b) art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach FUS, przez błędną wykładnię, iż odwołujący się nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych, skoro posiada jedynie wykształcenie podstawowe (tym samym, iż nie jest możliwe nabycie określonych kwalifikacji zawodowych przez długoletnie świadczenie pracy określonego rodzaju) oraz przez błędną wykładnię i przyjęcie, że skarżący nie jest częściowo niezdolny do pracy, gdyż nie utracił zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, pomimo że stwierdzone u niego schorzenia uniemożliwiają wykonywanie wyuczonego zawodu (murarz, betoniarz), a także podjęcia innej pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji;

2) rażące naruszenie prawa procesowego, to jest:

a) art. 391 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., przez nieuzyskanie ustosunkowania się przez pozostałych biegłych (poza biegłymi P. i F.) do wniosków opinii biegłej P., tym bardziej, iż z treści uzasadnienia wyroku wynika, że w tym zakresie Sąd drugiej instancji uznał zarzut apelacji za uzasadniony;

b) art. 382 k.p.c., przez pominięcie wniosków opinii biegłej P., dotyczącej niezdolności do pracy skarżącego w okresie od czerwca 2012 r. na dwa lata (poza okresem uznanym przez Sąd drugiej instancji, tj. od czerwca 2012 r. do dnia 23 sierpnia 2012 r.);

c) art. 382 k.p.c., przez uznanie, że odwołujący się nie posiada żadnych kwalifikacji pracowniczych;

d) art. 391 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i 382 k.p.c., polegające na przejęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w [...], bez dokonania dostatecznych merytorycznych rozważań w tej kwestii, nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji oraz brak uzasadnienia w tym zakresie, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...] w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie, a w przypadku stwierdzenia podstaw o uchylenie w całości również zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w [...], o przekazanie sprawy do rozpoznania temu sądowi w zmienionym składzie; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana skarga kasacyjna jest nieuzasadniona. Jest ona oparta na obu podstawach zaskarżenia (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), w związku z czym w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy uznaje za stosowne odnieść się do sformułowanych w tej skardze zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Sąd Najwyższy stwierdza przy tym, że większość zarzutów procesowych skarżącego dotyczy naruszenia art. 382 k.p.c. Sąd Najwyższy przypomina zatem, że w myśl tego przepisu, sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu art. 382 k.p.c. są zaś twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego

przed sądem pierwszej instancji, o ile nie zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723; z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689 oraz z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzi żadna z wyżej opisanych sytuacji, które wskazywałyby na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 382 k.p.c. Jak jednoznacznie wynika bowiem z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd ten wziął pod uwagę w swoich rozważaniach cały materiał dowodowy zebrany w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, w tym także wielokrotnie powoływaną w ocenianej skardze kasacyjnej opinię biegłej z zakresu kardiologii E. P. Co więcej, właśnie ocena tego dowodu w konfrontacji z opiniami pozostałych biegłych doprowadziła zmiany ustaleń faktycznych sprawy na korzyść skarżącego, a w konsekwencji do częściowego uwzględnienia przez Sąd drugiej instancji jego apelacji i przyznania skarżącemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy za okres, co do którego wnioski wynikające z opinii dr E. P. nie pozostawały w sprzeczności z opiniami pozostałych biegłych.

Nie jest uzasadniony także zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. Należy podkreślić, że na podstawie art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii biegłych, którzy wydawali już opinie w sprawie, lub z opinii dalszych biegłych, gdy zachodzi taka potrzeba, a w szczególności, gdy przeprowadzona już opinia (bądź opinie) zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona czy nieweryfikowalna. Sąd narusza więc art. 286 k.p.c., odrzucając w takiej właśnie sytuacji opinię biegłego i polemizując z jego wnioskami w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego. Co już wcześniej zostało jednak podniesione, Sąd Apelacyjny nie tylko że

nie odrzucił jedynej korzystnej dla skarżącego (spośród pięciu) opinii dr E. P., ale nawet uwzględnił częściowo wynikające z niej wnioski. Wyjaśnił też, dlaczego wspomniana opinia umożliwia przyznanie skarżącemu prawa do renty jedynie za okres od dnia 1 czerwca 2012 r., to jest od daty powstania częściowej niezdolności do pracy przyjętej w opinii dr E. P., do dnia 23 sierpnia 2012 r., to jest do dnia, w którym wymieniona biegła badała skarżącego. W tym zakresie Sąd drugiej instancji podał bowiem, że przyznanie skarżącemu prawa do renty na okres dłuższy niż do dnia 23 sierpnia 2012 r. nie było możliwe ze względu na stanowcze wnioski wynikające z opinii dwóch kolejnych biegłych z zakresu kardiologii, a dodatkowo z opinii biegłych z zakresu chirurgii i medycyny pracy, którzy nie stwierdzili, aby stopień nasilenia schorzeń występujących u skarżącego uzasadniał uznanie go za osobę choćby częściowo niezdolną do pracy. Dwóch spośród wymienionych biegłych (biegły z zakresu kardiologii i z zakresu chirurgii) przyznali równocześnie, odnosząc się w ten sposób do opinii biegłej E. P., że stan zdrowia skarżącego uległ poprawie od czasu, gdy był on badany przez tę biegłą. Właśnie to stwierdzenie skłoniło zatem Sąd drugiej instancji do uznania, że choć skarżący nie jest osobą niezdolną do pracy, to jednak był nią przez kilka miesięcy w czasie, kiedy badała go dr E. P. Wypada dodać, że przedstawione wyżej ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Apelacyjny, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., są wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Nie można, z kolei, skutecznie zarzucać temu Sądowi, że jego obowiązkiem wynikającym z art. 286 k.p.c. było zlecenie wszystkim biegłym, aby ustosunkowali się oni do opinii biegłej E. P., skoro ich opinie były w pełni zgodne ze sobą, przez co nie wymagały uzupełnienia, a dwóch z nich, w tym biegły reprezentujący tę samą specjalność medyczną co wspomniana biegła, już to uczynili.

Również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. (i art. 382 k.p.c.) nie zasługuje na uwzględnienie. Na temat wagi naruszenia tego przepisu jako podstawy zaskarżenia Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie, wyjaśniając, że jego naruszenie z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia

7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w motywach w wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX nr 950715), wywodząc, że przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego warunkom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy. Analogicznie rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy w wyrokach, które zapadły w sprawach: I PK 139/10, II UK 338/10, I PK 138/10, I UK 357/10, I PK 272/10, II UK 323/10, II UK 346/10, II UK 338/10 i I PK 171/10. Także doktryna aprobuje przedstawioną wyżej interpretację (por. Komentarz A. Jakubeckiego do art. 328 k.p.c. i podana tam literatura (w:) Komentarz do Kodeksu Postępowania cywilnego, pod. Red. Dolecki H, Wiśniewski T, LEX 2011, por. też Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008 r., s. 504-506 i cyt. tam literatura). Zatem, według dominującego poglądu nauki i judykatury, o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Wypada jednak dodać, że zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed

sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639 oraz z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, uwzględniając częściowo apelację jednej ze stron postępowania, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi zaś powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów, jeśli taka potrzeba nie wynika z rodzaju zarzutów apelacyjnych. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku, choć niezbyt obszerne, poddaje się jednak kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Zawiera bowiem wszystkie niezbędne elementy wymagane treścią art. 328 § 2 k.p.c. W szczególności wyjaśnia zaś, o czym była już mowa, przyczyny częściowej zmiany ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji oraz wymienia dowody, na których te zmienione ustalenia zostały oparte. Uzasadnienie to zawiera ponadto wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, które w tym zakresie zostały uwzględnione.

Nie są uzasadnione także sformułowane w ocenianej skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 pkt 2 oraz art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Naruszenie tych przepisów skarżący wiąże z ich błędną wykładnią i przyjęciem przez Sąd drugiej instancji, że

nie posiada on żadnych kwalifikacji zawodowych, skoro ma jedynie podstawowe wykształcenie oraz że nie jest częściowo niezdolny do pracy, gdyż nie utracił zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, pomimo że stwierdzone schorzenia uniemożliwiają mu wykonywanie wyuczonego zawodu (murarz, betoniarz), a także podjęcia innej pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Odnosząc się do tych zarzutów Sąd Najwyższy stwierdza, że w myśl art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Zdefiniowanie pojęcia – „poziom kwalifikacji”, użytego w tym przepisie ma istotne znaczenie, bowiem stanowi podstawę do ustalania rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego mimo stwierdzanego upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie, do ustalenia czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne. O poziomie posiadanych kwalifikacji do pracy decyduje nie tylko wykształcenie lecz także uzyskana przez przyuczenie do zawodu umiejętność wykonywania specjalistycznej, kwalifikowanej pracy – także pracy fizycznej. Przyjmuje się, że niższy jest poziom kwalifikacji osób wykonujących proste prace fizyczne, niewymagające przyuczenia zawodowego niż poziom kwalifikacji osób wykonujących prace wymagające określonych specjalistycznych umiejętności nabywanych na podstawie przygotowania zawodowego – niezależnie od tego czy to przygotowanie zawodowe odbywa się na zasadzie nauki w szkole zawodowej, czy też w drodze przyuczenia do zawodu. Zatem ustalenie zachowanej zdolności do pracy (określenie stopnia utraty zdolności do pracy) musi uwzględniać możliwość wykonywania porównywalnych pod względem poziomu posiadanych kwalifikacji określonych rodzajów prac ze względu na ich cechy wspólne, umożliwiające wykorzystanie dotychczasowych kwalifikacji i umiejętności oraz prac, które ubezpieczony może wykonywać po przekwalifikowaniu zawodowym, o ile jest ono możliwe i konieczne, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne - art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., I UK 435/11, LEX nr 1214557). Brak możliwości wykonywania

pracy dotychczasowej nie jest przy tym wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie innej pracy w swoim zawodzie, bez przekwalifikowania lub przy pozytywnym rokowaniu co do możliwości przekwalifikowania zawodowego. Inaczej mówiąc, niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 99/00, OSNAPiUS 2002 nr 14, poz. 340, z dnia 25 listopada 1998 r., II UKN 326/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 36; z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 675/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 624 – wszystkie wydane na tle art. 23 uprzednio obowiązującej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), mającym analogiczne brzmienie jak art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Uwzględniając powyższe rozważania i odnosząc je do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy jest zdania, że określenie poziomu kwalifikacji zawodowych skarżącego, dokonane przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowane następnie przez Sąd Apelacyjny, nie może budzić zastrzeżeń. Skarżący ma wykształcenie podstawowe i przed nabyciem w 2004 r. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wykonywał prace murarza i betoniarza, przy czym kwalifikacje do wykonywania tych prac nabył nie w wyniku uzyskania stosownego wykształcenia w tym zakresie, lecz na podstawie praktycznego przyuczenia. Taki sposób nabycia kwalifikacji zawodowych może oczywiście określać poziom tych kwalifikacji jako kryterium oceny występowania częściowej niezdolności do pracy, ale tylko wówczas, gdy przez przyuczenie do zawodu dochodzi do nabycia umiejętności umożliwiających wykonywanie specjalistycznej, kwalifikowanej pracy. Tymczasem prace murarza i betoniarza to stosunkowo proste, niskokwalifikowane prace fizyczne, które mogą określać aktualny poziom kwalifikacji skarżącego wyłącznie rodzajowo jako prace fizyczne wymagające umiejętności adekwatnych do poziomu wykształcenia podstawowego i pewnych

zdolności manualnych. Nie są to natomiast prace wysokospecjalistyczne. Dlatego też poziom posiadanych przez skarżącego kwalifikacji zawodowych należy wiązać nie tylko z tymi konkretnymi pracami, ale też z różnymi innymi nieskomplikowanymi pracami fizycznymi na ogólnym rynku pracy. Tak bowiem jak przyuczył się on do wykonywania pracy murarza i betoniarza, może również przyuczyć się do wykonywania innych podobnych, stosunkowo prostych prac fizycznych, dla których podstawowe wykształcenie jest wystarczające. Jak ustalił przy tym Sąd drugiej instancji, jedynym ograniczeniem (przeciwwskazaniem) dla skarżącego jest wykonywanie ciężkiej pracy fizycznej (związanej z dużym wysiłkiem fizycznym). Może on natomiast wykonywać prace fizyczne lekkie i średniociężkie pod względem wydatku energetycznego, których przykłady podała w swej opinii biegła z zakresu medycyny pracy. Z tych względów Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego, że ubezpieczony (poza okresem wymienionym w punkcie I zaskarżonego wyroku) nie utracił w stopniu znacznym zdolności do pracy zgodnej z poziomem rzeczywiście posiadanych kwalifikacji, a więc nie jest osobą częściowo niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach, a co za tym idzie nie spełnia też warunku prawa do renty określonego w art. 57 ust. 1 pkt 1 tej ustawy.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Wniosek o zasądzenie kosztów postępowania na rzecz pełnomocnika z urzędu został natomiast oddalony, ponieważ jest on wadliwie skonstruowany. Nie zawiera bowiem oświadczenia wymaganego treścią § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.